

SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XIV + LUTY 2005 + NR 137

Bierzmowanie

15 marca w naszym kościele podczas Mszy św. o godz. 17.00 sakramentu bierzmowania udzieli ks. biskup Gerard Bernacki.

Rekolekcje

Od 13 do 16 marca miały miejsce wielkopostne rekolekcje w naszej parafii. Nauki głosił ks. dr Marian Wandrasz.

Bal Charytatywny

29 stycznia zorganizowano Bal Charytatywny. W zabawie wzięło udział około 120 osób.

Pielgrzymka

W styczniu kilku ministrantów z ks. Arkadiuszem pielgrzymowało do Włoch i spotkało się z Ojcem Świętym.

Rekolekcje parafialne

Od 13 do 16 marca miały miejsce wielkopostne rekolekcje w naszej parafii. Nauki głosił ks. dr Marian Wandrasz – duszpasterz Diecezjalnego Duszpasterstwa Rodzin. Zarówno nauki ogólne jak i nauki stanowe odbywały się przy bardzo licznych udziałach parafian.

Bal charytatywny

W sobotę 29 stycznia w sali boguszowickiej OSP zorganizowano Bal Charytatywny. W zabawie wzięło udział około 120 osób. Dochód z imprezy (3.900 zł) zostanie przeznaczony na wakacyjne wyjazdy dzieci z rodzin ubogich oraz dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów młodzieży.

Serdecznie dziękujemy wszystkim Paniom z Koła Charytatywnego i pozostałym organizatorom za cały trud włożony w przygotowanie

Atmosfera była wspaniała, dobra muzyka, tańce do upadłego, dużo śmiechu przy wspólnych konkursach i zabawach oraz bardzo smaczny poczęstunek. Ksiądz Proboszcz i ksiądz Arek wspaniale bawili się z nami (także na parkiecie).

Ministrancka pielgrzymka do Włoch

W dniach 23 – 29 stycznia bieżącego roku nasze skromne grono ministrantów wraz z naszym opiekunem ks. Arkadiuszem i ministrantami z parafii pw. NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu wyruszyliśmy na pielgrzymkę Śladami Apostołów do Włoch. Głównym celem naszego pielgrzymowania było spotkanie się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II oraz zwiedzenie najważniejszych bazylik, kościołów i zabytków. Zwiedzaliśmy takie miasta jak: Padwa, Rzym i Asyż, a w nich między innymi Bazyliki: Św. Piotra, Św. Pawła za murami, Św. Antoniego, Santa Maria Maggiore, Matki Bożej Anielskiej oraz Św. Jana na Lateranie, jak również ruiny starożytności, Fontannę di Trevi i mnóstwo najrozmaitszych zabytków.

Jednak to nic wobec tego, że udało się nam spotkać z papieżem na Audyencji Generalnej w Auli Pawła VI. Ogromne przeżycie i zachwyt poczuliśmy, gdy całą naszą grupą mogliśmy podejść do Tronu Papieskiego na grupowe zdjęcie. Po spotkaniu z Ojcem Świętym każdy z nas był jeszcze pod ogromnym wrażeniem i zachwytem. Tego się nie da opisać!!!

Pielgrzymka była bardzo udana po prostu świetna, towarzystwo było bardzo miłe i wyrozumiałe. Na pewno nikt z nas nie zapomni tych wspaniałych chwil do końca życia, a w szczególności faktu spotkania się z Ojcem Świętym. /Marek/

patrz też „Nasz Dziennik” z 27.1.2005 (s. 7)

Rekolekcje to nie

rozkazywanie

rozmowa z ks. dr Marianem Wandrasz – duszpasterzem Diecezjalnego Duszpasterstwa Rodzin, rekolekcjonistą

Jakie było hasło rekolekcji, które głosił Ksiądz w naszej parafii?

Były trzy elementy, na których się skupiłem. W pierwszym dniu przykazanie miłości Boga i bliźniego, w drugim - przebaczenie, w trzecim - modlitwa.

Nie głosi Ksiądz stale rekolekcji?

Nie, choć traktuję je jako obowiązek każdego kapłana. To po prostu głoszenie Słowa Bożego. Poza tym nie tylko mówię do ludzi, którzy przychodzą do kościoła, ale to także są chwile mojego zastanowienia się nad sobą. Są więc także dla mnie.

Czy wiąże się to z jakimś stresem, szczególnymi przygotowaniem?

Oczywiście trudno jest czasem rekolekcje godzić ze zwykłymi, codziennymi obowiązkami kapłańskimi. Jednak mam świadomość, że jestem tylko narzędziem. W waszej parafii pomagała mi świadomość, że mój własny kościół parafialny jest także pod wezwaniem Serca Jezusowego. Pamiętam moment wzruszenia, gdy wychodząc do głoszenia nauki stanowej dla mężczyzn zobaczyłem kościół po brzegi wypełniony mężczyznami. Wcześniej pytałem Panów Kościelnych czy ludzie przyjdą, czy nie ma jakichś skoków, meczu. Oni spokojnie odpowiadali: księża nawet gdyby były kościół będzie pełny. I rzeczywiście był.

Zauważyłem, że raczej głosi Ksiądz nauki bardzo spokojnie?

Że niby nie krzyczę? Faktycznie niekiedy mówię ciszej, ale za Mickiewiczem mogę powtórzyć, że: „Pan Bóg przemawia nie w gwarze, lecz w ciszy. Kto milczy ten głos Jego usłyszy”. Poza tym rekolekcje to nie rozkazywanie, lecz wspólne odnajdywanie dróg.

Czy naszy Ksiądz jakieś refleksje po ich zakończeniu?

Byłem także w konfesjonale i przychodziło naprawdę wiele osób. Zaskoczyła mnie młodzież. Zachowywali się cicho i spokojnie. Widziałem ich skupienie. Ziarno zostało zasiane. A jaki przyniesie owoc zobaczymy w przyszłości.

Na co dzień zajmuje się Ksiądz pracą w Duszpasterstwie Rodzin. Porozmawiajmy więc jeszcze o zmianach w przygotowaniu do sakramentu małżeństwa?

W przygotowaniu do małżeństwa wyróżnia się trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie. Przygotowanie dalsze to przygotowanie poprzez życie rodzinne, rodziców, szkołę, katechezę, zwykłe nauczanie Kościoła, szkołę. Przygotowanie bezpośrednie to dni skupienia dla narzeczonych, spotkania w poradni życia rodzinnego czy nawet protokół przedmałżeński.

Rozumiem, że zmiany dotyczą kolejnego etapu przygotowań?

Rzeczywiście chodzi o tak zwane przygotowanie bliższe, obejmujące młodzież gimnazjalną po bierzmowaniu. Potrzeba reformy tego etapu wystąpiła w związku z zmianą sytuacji w rodzinach i coraz słabszym przygotowaniem młodych do życia małżeńskiego. Często do małżeństwa wchodzi się w biegu, bez przygotowania i przemyśleń. By tego uniknąć zaproponowano roczny cykl około 25 spotkań w małych grupach prowadzonych przez odpowiednio przygotowanych małżonków i przedstawicieli grup parafialnych. Spotkania te mają być powiązane z liturgią i modlitwą. Pamiętajcie o modlitwie za tych młodych ludzi, o ofiarowaniu za nich swoich prywatnych krzyży i cierpień.

Doświadczenia Księdza z Duszpasterstwa Rodzin nie są zatem radosne.

Zawsze lepiej zapobiegać niż leczyć. Młodzi muszą nauczyć się umiejętności komunikacji, ale też i rezygnacji z siebie. Ważne jest uświadomienie nierozzerwalności małżeństwa i tego, że czasem trzeba po prostu wytrwać. Wielu problemów można by uniknąć, gdy narzeczeni i małżonkowie zdawali sobie sprawę z odmienności i różnic wyobrażeń kobiety i mężczyzny. Także różnice doświadczeń wyniesione z rodzin lub wynikające z faktu pochodzenia z różnych regionów kraju wymagają wiele pracy i dobrej woli. Muszę podkreślić, że ogromnie ważna jest modlitwa oraz udział w sakramentach pokuty i eucharystii.

Dziękuję za rozmowę

Krystian Dziurok

XIII Farski Festyn

Zapraszamy wszystkich na spotkanie organizacyjne przed XIII Farskim Festynem – do domu parafialnego w środę 2 marca na godz. 18.00. Czekamy na nowe osoby i nowe pomysły!

Proboszcz o brewiarzu (2)

Wstęp do Liturgii Godzin porusza szereg zagadnień związanych z tą szczególną modlitwą. Uświadamia nam, że najważniejszym wzorem i przykładem postawy modlitewnej jest sam Jezus Chrystus. Najwyższy Kapłan Nowego i wiecznego Przymierza, Słowo pochodzące od Ojca i będące blaskiem Jego chwały, przyszedł na świat dla udzielenia ludziom życia Bożego i „zapoczątkował na tym ziemskim wygnaniu ów hymn, który rozbrzmiewa w niebie po wszystkie czasy”. **Odtąd z serca Jezusa płynie chwała Boża wyrażona ludzkimi słowami uwielbienia, prześlania i wstawiennictwa.** On, który jest początkiem nowej ludzkości i Pośrednikiem między Bogiem i ludźmi, modli się do Ojca w imieniu wszystkich i ich dobra.

Syn Boży stanowi jedno ze swoim Ojcem (J 10, 30), a przychodząc na świat wypowiedział te słowa: „Oto idę pełnić Twoją wolę, Boże” (Hbr 10, 9). On zechciał także pozostawić nam przykład swojej modlitwy. Ewangelia ukazuje nam często modlącego się Chrystusa: podczas chrztu, gdy Bóg ujawnia Jego posłannictwo; przed powołaniem Apostołów; przy cudownym rozmnożeniu chleba; w czasie przemienienia na górze; przy uzdrowieniu głuchoniemego; podczas wskrzeszenia Łazarza; przed mesjańskim wyznaniem wiary przez Piotra; kiedy uczył swych uczniów modlitwy; po ich powrocie z misji, na którą ich wysłał; gdy błogosławił dzieci i kiedy się modlił za Piotra.

Codzienna działalność Chrystusa łączyła się ściśle z modlitwą, nawet więcej: ona jakby z modlitwy płynęła. Widzimy Go udającego się na miejsce odosobnione lub na górę, aby się modlić; wstającego nad ranem lub modlącego się późnym wieczorem, aż do czwartej straży, spędzającego całą noc na modlitwie.

Wiemy, że Chrystus uczestniczył w modlitwie publicznej w synagogach, dokąd się udawał w sobotę „zgodnie ze swoim zwyczajem”, oraz w świątyni, którą nazwał domem modlitwy. Niewątpliwie też odmawiał codzienne modlitwy, jak to czynili pobożni Izraelici. **Odmawiał także tradycyjne błogosławieństwa przy posiłkach:** podczas rozmnożenia chlebów, przy Ostatniej Wieczerzy i kiedy w Emaus zasiadł do stołu ze swoimi uczniami. Odśpiewał też z nimi hymn przed udaniem się na Górę Oliwną.

Aż do końca swego życia - w obliczu Męki, podczas Ostatniej Wieczerzy, w trwodze konania i na krzyżu - ukazuje nam Boski Mistrz modlitwę jako moc ożywiająca całą Jego działalność mesjańską i Jego przejście z tego świata do Ojca. „Z głośnym wołaniem i płaczem za dni swego ciała zanosił gorące prośby do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci” (Hbr 5, 7). Kiedy zaś dokonał ofiary na ołtarzu krzyża, „udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10, 14); powstawszy zaś z martwych, żyje zawsze i modli się za nas.

Chrystusowa postawa jest dla mnie jako kapłana zachęcająca i umacniająca. Wielką radość daje widok osób świeckich modlących się z kapłanami. Nie zawsze jest to dla nich łatwe ale powoli poznają brewiarz i z nim się oswiają. Kiedyś przed laty pewien kapłan podarował mi książeczkę księdza Malińskiego pod znamienym tytułem „Aby nie ustać w drodze”. Może właśnie dlatego współczesny chrześcijanin szuka różnych form modlitwy aby trwać wiernie na drodze, na której Bóg go postawił. Zapraszamy!

Ks. Proboszcz

Dziennik „Rzeczpospolita” z 27.1.2005

Umarła, by urodzić dziecko

Rita Fedrizzi, zmarła w poniedziałek na chorobę nowotworową, której nie chciała leczyć, ponieważ była w ciąży.

41-letnia chora na raka macicy Włoszka nie przerwała ciąży, by ratować swoje życie. Urodziła dziecko, a po trzech miesiącach zmarła. Jej mąż Enrico mówił, że wybór Rity, który podzielał, był wyborem wiary. Gdy ktoś doradzał jej aborcję jako jedyny sposób, by uciec od śmierci, mówiła, że to jest tak samo, jak gdyby ktoś namawiał ją, by zabiła jednego z dwóch urodzonych już synów, aby ratować swoją skórę. Kolejne dziecko przyjęła jako dar, a nie wyrok śmierci - zapewniał.

Jak zauważył abp Elio Sgreccia, przewodniczący Papieskiej Akademii Życia, jej gest "jest trudny do zrozumienia, jeśli ma się materialistyczną wizję życia".

W tym leży sedno sporu - wybór zależy od wizji świata i własnego życia. Taki, jakiego dokonała Rita Fedrizzi, jest dla wielu niezrozumiały, ale na pewno zmusza do zastanowienia. I taki też był cel Jana Pawła II od lat konsekwentnie walczącego o poszanowanie życia w każdej jego fazie, od poczęcia do naturalnej śmierci, kiedy w ubiegłym roku ogłaszał świętą inną Włoszkę Giannę Berettę Molla. U tej lekarki również wykryto raka macicy, gdy była w ciąży, i ona również odmówiła dokonania aborcji.

W kolejnej części dokumentu Jana Pawła II „Ecclesia De Eucharistia” papież prezentuje apostolski charakter związku Kościoła i Eucharystii.

Rok Eucharystii

Rozpoczynając od krótkiego stwierdzenia (w oparciu o Katechizm Kościoła Katolickiego), że Kościół jest „jeden, święty, powszechny i apostolski” odnosi te cechy do Eucharystii. Jednak swoje główne rozważania skupia na apostolskości. Kościół, który założony został na fundamencie apostolskim otrzymał od Jezusa sakrament Eucharystii. Został on przekazany następcom Apostołów, którzy zachowują ciągłość działania uczniów Jezusa. Poza tym, depozyt wiary przekazywany dwa tysiące lat dotyczący sprawowania tego sakramentu zachowuje tę samą wiarę co wiara Apostołów. Apostolskość wyraża się również w tym, że Kościół w realizacji misji pasterskiej poświęca i prowadzi przez Kolegium Biskupów, wspomagane przez kapłanów w jedności z następcą św. Piotra. Sukcesja ta zakładająca sakrament Świeceń biskupich stanowi kontynuację misji Apostołów. Eucharystia sprawowana więc przez kapłana posiada charakter apostolski.

Ofiara eucharystyczna sprawowana przez kapłana dokonuje się „w osobie Chrystusa” (in persona Christi). Kapłan utożsamia się wtedy z osobą Chrystusa. Dlatego zgromadzenie wiernych zbierające się w celu sprawowania Eucharystii absolutnie potrzebuje kapłana z mocą święceń. Jest on darem dla wspólnoty otrzymanym dzięki sukcesji biskupiej pochodzącej od Apostołów. To biskup ustanawia kapłana udzielając mu władzy konsekracji Eucharystii. Dla kapłana Eucharystia stanowi istotę sakramentu Kapłaństwa. Wobec tego całe życie kapłana powinno być zakorzenione w Eucharystii. W niej bowiem można przezwyciężyć wszelkie rozpraszające napięcia oraz znaleźć duchową moc potrzebną do podjęcia różnych zadań pasterskich. W takim ujęciu codzienne dni kapłana i wszystkie jego sprawy staną się eucharystyczne.

W tym kontekście potrzebny jest gorliwy przykład miłości pasterskiej kapłana, który w ten sposób pobudza młodych i całą wspólnotę do pogłębienia swego życia w oparciu o Chrystusa. Parafia jest bowiem wspólnotą ochrzczonych, którzy realizują swoje chrześcijaństwo przede wszystkim przez sprawowanie Ofiary eucharystycznej. Dlatego nie zbuduje się żadnej wspólnoty chrześcijańskiej, jeżeli nie jest ona zakorzeniona w celebracji Eucharystii. Wobec tego zadaniem kapłana winna być nieustanna troska o rozwijanie „głodu eucharystycznego” tak, by w pełni ukazać jedność Kościoła.

Na podstawie „Ecclesia de Eucharistia” opracował

Krzysztof Kopiczko (Akcja Katolicka).

Akcja Katolicka składa serdeczne podziękowanie Apostołowi Maryjnemu za możliwość comiesięcznego uczestniczenia we wspólnej Eucharystii. Mamy nadzieję, że wspólna modlitwa przy „stole Pana” będzie wyrazem jedności między naszymi grupami. Bóg zapłać.

Drugie urodziny Klubu „Praca”

Klub Wsparcia Koleżeńskiego ”PRACA” działający przy naszej parafii obchodził drugą rocznicę swojego istnienia. Z tej też okazji dnia 24 stycznia, na nowym probostwie odbyło się uroczyste spotkanie stałych bywalców klubowych warsztatów.

Mieliśmy okazję gościć między innymi, księdza proboszcza Krzysztofa Błotko, pana Jana Murę- przedstawiciela Rady Miasta Rybnika; swoją obecnością zaszczyliła nas także pani Elżbieta z Instytutu Współpracy i Partnerstwa Lokalnego w Katowicach. Na spotkaniu obecna była prowadząca kursy komputerowe, pani Zenona Szwałek, również pani Lucyna Adamska. Nie zabrakło także członków Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej. No i oczywiście, z czego się bardzo cieszymy, delegacji Klubu Niedobczyckiego wraz z panią Jadwigą Leonarską.

Dokonałiśmy podsumowania naszych dotychczasowych osiągnięć. Zostały także podane postulaty programowe, które będziemy realizować na kolejnych etapach działalności Klubu. Urodziny upłynęły w miłej atmosferze i przy wybornym cieście, które upiekły same członkinie Klubu.

Nie wiesz gdzie i jak szukać pracy.

Nie wiesz jak napisać CV.

Nie potrafisz odpowiednio przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej.

Chcesz nauczyć się języka lub obsługi komputera...

Jesteśmy i czekamy na Ciebie.

Parafia ciągle potrzebuje odnowy

Odnowa parafii, potrzeba ciągłej odnowy – jest to temat wynikający z rozważania adhortacji apostołkiej Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*. Adhortacja jest podsumowaniem II Specjalnego Zgromadzenia Synodu Biskupów dla Europy.

W dokumencie tym niewiele mówi się wprost o parafii o jej roli w Kościele, ale te nieliczne fragmenty są nas tyle znamienne, że warte zastanowienia. Jeden z nich mówi „Ewangelia wciąż wydaje owoc we wspólnotach parafialnych, wśród osób konsekrowanych, w stowarzyszeniach laikatu, w grupach modlitewnych i apostołskich, w różnych wspólnotach młodzieżowych, jak również poprzez nowe ruchy i dzieła kościelne i ich rozpowszechnianie się. W każdym z nich bowiem ten sam Duch potrafi wzbudzać wciąż na nowo oddanie sprawie Ewangelii, wielkoduszną gotowość do służby, życie chrześcijańskie nacechowane ewangelicznym radykalizmem i zapałem misyjnym. Dziś jeszcze w Europie, tak w krajach postkomunistycznych, jak i na Zachodzie, parafia – choć potrzebuje ciągłej odnowy – nadal ma do spełnienia i spełnia swoje niezbędne, bardzo aktualne posłannictwo w wymiarze duszpasterskim i eklezjalnym. Nadal potrafi ona dawać wiernym możliwość rzeczywistego prowadzenia życia chrześcijańskiego. Jest wciąż miejscem autentycznej humanizacji i socjalizacji, zarówno w bezimiennym samotnym tłumie wielkich współczesnych miast, jak i na słabo zaludnionych obszarach wiejskich”.

parafia Kościołem w miniaturze

Przez cały dokument ciągle przewijają się słowa papieża „Dziś jeszcze powtarzam ci, Europo, która jesteś na początku trzeciego tysiąclecia: »Bądź na powrót sobą! Bądź sama sobą!«” Jest w tym zawarta głęboka troska o przyszłość Europy. Nic więc dziwnego, że adhortacja i jej treść są przyczynkiem, motywem do rozważań o odnowie życia w podstawowej jednostce Kościoła, jaką obok rodziny jest parafia. Ktoś określił parafię Kościołem w miniaturze.

Parafia jest najmniejszą jednostką administracyjną Kościoła. „Jest to określona wspólnota wiernych, utworzona na sposób stały w Kościele partykularnym, nad którą pasterską pieczę, pod władzą biskupa diecezjalnego powierza się proboszczowi, jako jej własnemu pasterzowi”. Tak określa parafię Katechizm Kościoła Katolickiego w paragrafie 2179. Pierwotnie na czele podstawowej jednostki Kościoła stał biskup. Pierwsze parafie w dzisiejszym rozumieniu tego słowa zaczęły za zgodą biskupa powstawać w IV wieku. Nakaz podziału diecezji na parafie wprowadził dopiero Sobór Trydencki (1545–1563). Parafia jako podstawowa jednostka administracyjna Kościoła wciąż wydaje owoce we wspólnotach parafialnych, mimo trudności nękających współczesny Kościół. Niektórzy trudności Kościoła, dopatrują się w silnej osobowości Jana Pawła II! W pewnej dyskusji na ten temat wysnuo wniosek: *Kościół ma problemy ze średnim personelem kierowniczym, jego fachowością, zaangażowaniem, a nawet moralnością. Jan Paweł II jest silną osobowością, a reszta za nim nie nadąza jego tempem*. Ciekawe, jakie jest zdanie na ten temat szerokiego ogółu wiernych.

przykazania odnowy parafii

Obiegowo mówi się, że mimo kryzysu wiary, zubożenia praktyk, odchodzenia ludzi od Kościoła liczba ludzi silnie wierzących i silnie identyfikujących się z parafią jest jeszcze dosyć znaczna. Są to jednak przeważnie ludzie starsi. Młodzież mimo wspaniałych przykładów zaangażowania w życiu parafii zwraca się coraz częściej i liczniej w innym kierunku. Obserwuje się również i inne zjawisko – rośnie liczba parafii, co oznacza silne dążenie do integracji we wspólnocie. Wszyscy, którzy silnie i prawdziwie są związani z parafią i Kościołem powinni dostrzec i uwierzyć, że od tego jacy my parafianie jesteśmy, zależy jaki będzie świat wokół nas. Powinniśmy myśleć z troską o całym Kościele - myśleć globalnie, ale działać przede wszystkim na terenie swojej parafii, czyli lokalnie. Swoją postawą i żywym przykładem powinniśmy tak głosić Ewangelię współczesnym wokół nas, aby ich postawa religijna stawała się owocem osobistej decyzji, a nie tylko owocem tradycji. Nie chodzi o to, aby ochrzcić nowo nawróconych, ile o to by doprowadzić ochrzczonych do nawrócenia do Chrystusa. Oznacza to, że są szanse i zagrożenia dla życia religijnego. Z zagrożeniami trzeba walczyć, a szanse wykorzystywać. Sformułowano tzw. przykazania odnowy parafii:

1. Trzeba chcieć.

2. Trzeba zacząć.
3. Trzeba kontynuować.
4. Trzeba kontynuować.
5. Trzeba nigdy nie kończyć, lecz stale kontynuować.

żywa wspólnota sąsiedzka

Parafianie muszą odczuć, że księżom zależy na budowaniu wzajemnego zaufania. Każde działania wymagają zorganizowania zespołu ludzi wzajemnie się rozumiejących i zmierzających w ten sam kierunek. Nie może to być tylko Rada Parafialna – zespół ludzi wybranych. **Wszystkie wspólnoty** działające na terenie parafii nie mogą w swoich działaniach ograniczać się do samych siebie – parafia musi wiedzieć, jakie wspólnoty działają w parafii, co jest przedmiotem ich działania, co można przyjąć z tego dla siebie. Może należałoby zastanowić się nad budowaniem tzw. wspólnoty sąsiedzkiej – żywej wspólnoty sąsiedzkiej, wspierającej się we wszystkich życiowych sytuacjach. Może należałoby zacząć od niedzielnej Mszy Św. – np. przez szerszy udział świeckich w czytaniach liturgicznych. Zastanówmy się przede wszystkim, co sądzi na ten temat ogół parafian. Czy prywatne opinie na temat życia parafii przewijające się w różnych prywatnych dyskusjach są kiedykolwiek uwzględniane i ukierunkowane na zrobienie parafii czegoś dobrego? Czy podczas kolędy parafianie wypowiadali swoje zdanie na ten temat wspólnoty parafialnej i czy odczuli, że ich zdanie zostało wysłuchane i spożytkowane? Jest to może banalne stwierdzenie, ale słuchanie głosu „ludu” z pewnością jest ważne i może być pomocne w budowaniu zgodnej i spójnej parafii. Jest to wszystko bardzo ważne, bo jak swego czasu powiedział kard. Henry de Lubac „Jedynie wrogowie Kościoła pragną, aby on się nie zmienił.”

Stanisław

Stacja Opieki „Caritas” przy Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej im. Jana Pawła II w Katowicach

Punkt parafialny mieści się w dawnych salkach katechetycznych przy ul. Małachowskiego 18.

Czynny jest we wtorki i czwartki w godz. 10.00-11.00.

Podstawowym zadaniem placówki jest świadczenie długoterminowej pielęgniarstwa opieki domowej. Jest ona udzielana w domu pacjenta. Fachowa opieka pielęgniarstwa jest bezpłatna i sprawowana minimum 4 razy w tygodniu. Warunkiem objęcia chorego taką opieką jest wniosek lekarza podstawowej opieki zdrowotnej lub oddziału szpitalnego oraz kwalifikacja pielęgniarstwa oparta na zasadach określonych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Narodowy Fundusz Zdrowia uznaje, że do takiej opieki kwalifikują się chorzy w razie:

- § kropłowego wlewu dożylnego,
- § ran, odleżyn, owrzodzeń troficznych,
- § założonego zgłębnika do żołądka,
- § karmienia przez przetokę,
- § zakładania i usuwania cewnika,
- § pielęgnacji rurki tracheostomijnej.

W związku z nieodpłatnym udostępnieniem przez parafię pomieszczenia dla Stacji Opieki „Caritas” będzie można w tym punkcie wykonać nieodpłatnie:

- § pomiar ciśnienia tętniczego krwi,
- § pomiar cukru z palca (datek 1 zł na zakup paska),
- § wykonanie opatrunków (z własnych lub ofiarowanych opatrunków),
- § uzyskać drobne porady pielęgniarstwa (co do sposobów opieki i pielęgnacji itp.).

W godzinach przyjęć punktu można także zgłaszać chorych do objęcia ich opieką pielęgniarstwa oraz zgłaszać potrzeby związane z osobami starszymi i obłożnie chorymi. Można także składać zbędne materiały opatrunkowe i sprzęt rehabilitacyjny - rzeczy te będą rozdzielane wśród potrzebujących.

Możliwe jest również utworzenie parafialnego wolontariatu. Osoby, które chciałyby nieść chorym pomoc i nadzieję proszone są o kontakt w godzinach przyjęć punktu.

**Punkt parafialny Stacji Opieki „Caritas” mieści się w dawnych salkach katechetycznych przy
ul. Małachowskiego 18 (wejście jak do zakładu fotograficznego).**
Przyjmowanie zgłoszeń oraz pacjentów we wtorki i czwartki w godz. 10.00-11.00.
Koordynatorem jest pani Beata Jeżewska (tel. 698-639-299 od poniedziałku do piątku do g. 16.00).

Po serii artykułów opisujących piękne malowidła na ścianach naszego parafialnego kościoła rozpoczynamy nowy cykl artykułów opisujących ołtarze znajdujące się w naszej świątyni.

Ołtarze mówią (1)

ołtarze przemówią

Po serii artykułów opisujących piękne malowidła na ścianach bocznych i sklepieniu naszego parafialnego kościoła, chciałbym rozpocząć nowy cykl artykułów opisujących przedsoborowe ołtarze, poczynając od głównego ołtarza w prezbiterium. Sądzę, że kryje się w nich wiele wartościowych treści wskazujących na Pana Boga i zachęcających do ufnego trwania przy Nim. Kilka pierwszych artykułów poświęcę ogólnemu przesłaniu, jakie niosły ołtarze w przeszłości, poczynawszy od tych opisanych w Piśmie Świętym, poprzez rozwój tradycji ołtarzy w historii Kościoła, aż do ołtarzy posoborowych. Przedstawię także kilka faktów, które udało mi się zebrać z historii ołtarzy w naszym kościele.

Kościół jest szczególnym miejscem spotykania się wierzących z Panem Bogiem, a przy tym wizytówką każdej parafii. Dlatego też parafianie starają się o jego piękny wystrój, czystość i bogate wyposażenie, tak by wszystko co znajduje się w kościele wskazywało na niezwykłą godność Tego, do kogo chcemy się tam wspólnie modlić. Warto zatroszczyć się o to, by każdy element wyposażenia kościoła przemawiał do nas, poruszał nas i zachęcał do wspólnoty z Bogiem. Moim pragnieniem jest, by te artykuły stały się właśnie takim małym przyczynkiem do spojrzenia na pewne dzieła artystyczne, wytwory ludzkiej ręki i myśli, w taki sposób, by wydobyć z nich ewangeliczne treści, które poruszą nasz umysł i serca, by oddawać cześć naszemu Panu w „duchu i prawdzie” – J 4,24.

ołtarze i sobór

Centralnym miejscem w każdym kościele jest niewątpliwie prezbiterium, a w nim ołtarz. Ważność ołtarza wynika stąd, iż jest tym najbardziej bezpośrednim miejscem sprawowania pamiętki Pana. Przy ołtarzu uobecnia się bowiem tajemnica zbawczej ofiary Chrystusa, którego ciało i krew ukryte są pod postaciami chleba i wina. Stąd też, to wokół ołtarza gromadzi się miejscowa wspólnota wiernych, aby włączyć się w obchodzone w liturgii misteria odkupienia. Przed Soborem Watykańskim II kapłan stał w czasie Mszy św. tyłem do ludzi i wszystkie potrzebne paramenty (przedmioty używane w liturgii) miał na ołtarzu, w którym było również umieszczone tabernakulum. W naszych czasach kapłan stoi przy ołtarzu posoborowym, twarzą do wiernych i dzięki temu dobrze widzimy to wszystko, co dzieje się w prezbiterium. W naszym kościele zachowany został także ołtarz przedsoborowy, którego jedynym funkcjonalnym elementem pozostało tabernakulum. Jakie znaczenie może mieć dla nas dzisiaj okazała, ale niefunkcjonalna część tego pięknego przedsoborowego ołtarza? Z pewnością ołtarz ten przyciąga uwagę każdego spoglądającego w stronę prezbiterium. Ma on bowiem niezwykle majestatyczny wygląd, z wielopiętrowym układem, z kolumnadą, pełen rzeźbionych figur i wielu różnych ozdób. Jest pamiętką i znakiem historii tej parafii i tego kościoła. Stanowi przy tym cenne dzieło artystyczne, a z roku na rok i zabytkowe.

ołtarz jako znak Chrystusa

Ze względu na to, iż z ołtarza wierni biorą Ciało i Krew Pańską, Ojcowie Kościoła tacy, jak Ignacy z Antiochii (+110), Ambroży (+397), czy Cyryl Jerozolimski (+444) w ołtarzu widzieli znak samego Chrystusa. Dlatego też ołtarza nie mogli dotykać nieochrzczeni. Z ołtarzem związane było prawo azylu, przy ołtarzu składano śluby itp. Świętość ołtarza i jego symbolika zostały wzmocnione przez wprowadzenie obrzędu jego poświęcenia w połowie IV w. Według pontyfikału rzymskiego (nr 22) biskup namaszcza ołtarz olejem krzyżma, prosi Boga, aby stał się on widzialnym znakiem tajemnicy Chrystusa. Obrzęd ten w sposób szczególnie nawiązuje do historii namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym w czasie chrztu Janowego nad Jordanem. Konsekracji naszego ołtarza parafialnego (predsoborowego), którą to uroczystość z pewnością pamięta wielu starszych parafian, dokonał ks. bp. Herbert Bednorz 10 września 1960 r.

Ojciec niebieski ustanowił Jezusa Chrystusa najwyższym Kapłanem, aby na ołtarzu Swojego Ciała złożył w ofierze własne życie za zbawienie wszystkich. Stąd też bez Chrystusa ołtarz jest martwym kamieniem. Tylko z Chrystusem i w Chrystusie nabiera swej szczególnej wartości. Musimy bardzo uważać, by nie okazać się ślepcami, którzy patrzą na ołtarz, a nie dostrzegają Ofiary. Musimy być bardzo czujni, by nie przestawić właściwego wartościowania w naszym patrzeniu na ołtarze. W czasie sprawowania Eucharystii musimy widzieć Chrystusa, który stał się ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a nie delectować się estetyką nawet najpiękniejszego ołtarza. Klęcząc przy ołtarzu musimy oddawać cześć Chrystusowi, który jest naszym Panem, a nie kamiennemu podwyższeniu zwanemu ołtarzem. Odpowiadając na wezwania prowadzących liturgię, musimy ufać Chrystusowi, który ma moc nas przemieniać, a nie służbie ołtarza z prowadzącym kapłanem na czele, którzy Go tylko reprezentują i uświęcają misteria naszego odkupienia.

wnioski końcowe

Powyższa przestroga niechaj będzie naszym przewodnikiem w poznawaniu naszych ołtarzy, aby nigdy nawet najwspanialsze formy, będące znakami Chrystusa, nie przesłoniły lub nie zastąpiły nam prawdziwej i osobistej relacji z żywym Bogiem przez Jezusa Chrystusa. Pragnę by stały się jedynie naszymi małymi drogowskazami ku nieobłudnej wierze i ofiarnej miłości do Boga.

„Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują” – Hbr 9,28. (BT)

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. Ks. Jan Grabarek: Jak się nazywają przedmioty używane podczas Mszy św. i innych nabożeństw? Nowe Życie. Kwiecień 2002.
2. Gerald O'Collins SJ, Edward G. Faruga SJ: Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych. Przełożyli ks. Jan Ożóg SJ, Barbara Żak. WAM, Kraków 2002.
3. Ks. Tarsycjusz Sinka CM. Zarys Liturgii. WIT Księża Marianów. Kraków 1997.
4. Kronika Parafii NSPJ w Boguszowicach.

Po naszymu: Bóg zapłać – dziękują

Piyknie Wos witom moji mili. Opowiedział mi kejsik mój stary znajomy góral tako ciekawo historyjo. Kto tego jeszcze nie słyszol, to niech posłuchol. Zdarzyło się to kole 50 lot tymu. Do jednej góralskiej wsi przyjechał jakiś „wielki uczoney” sekretorz partie i poczon się rozpytywać po chałpach za jakimś górskim przewodnikym. Chodził, szukał, aż znod się taki jedyn stary górol. Sekretorz mu padol, że chciołby se pochodzić po górach, ale yno z jakimś przewodnikym co się dobrze zno na górach. Chodzm tak i spinajom się po tych górach i narozki przechodzm kole Bożej męki. Stary górol zdjon z głowy swój kapelus z muszelkami i uczył Pana Jezusa krótkim pocierzem.

„Uczony sekretorz” ani palcym nie ruszył swojej czopki i jeszcze się zaczyno prześmiywać ze starego górala. Pyto się go, po co to tyn kapelusz syjmował z głowy i coś tam jeszcze brzęczoł pod nosym. Pon Boczkach pozdrowił jak się należy – padol górol.

Aleście to som jeszcze zacofani po tych wsiach, mąduje „uczony”. My komuniści już downo udowodniyli, że Pana Boga nima, a wy yno jeszcze siedzicie w tych starych zabobonach. Kiedy wy się noreszcie opamiętocie.

A dyć macie prawie panoczku – odpowiedziol pokornie góral – Siedzimy yno w tej zapadłej wsi, świat tu jest deskami zabity, to tyż ani nie wiymy, co się tam w tym wielkim świecie dzieje. Do nos tu jeszcze nie doszło te oświecenie i te nowomodne nauki. My tu prawie tela wiymy, co nom księżoszek w kościele ze kozatelnicy powiedzom. A tam w kościele to my zawsze słyszeli dużo rzeczy o Panu Bogu i to my myślimy, że tak tymu jest. No, ale wyście panoczku som uczonei, to tam pewno bydziecie lepi wiedzieć jak tyn nasz staromodny księżoszek. No to jednak skuli tego byda wom musioł wierzyć. Teroz już byda wiedziol i pamiętoł, że Pana Boga nima. Powiyłm też o tym moji babie w doma, somsiadom i wszystkim znajomym. Bóg wom zapłać panoczku za to pouczenie.

Nie mówi się „Bóg zapłać” - skarciol „uczony” górala – mówi się „dziękuję”. Przeca my godali, że Pana Boga nima. Aha, prowda, dyć żeście to przed chwilom godali, że Pana Boga nima. Przeboczom panoczku. Idom, idom, chodzm se tak po tych górach. „Uczony” se myśloł, że tak prędko przekonol i nawrócił ciymnego chłopa, a tyn już tam tych drugich oświeci. Poszli na som wyrch, rozglondajom się i podziwajom piykne góry, lasy i łąki. Jaki to tyn Boży świat jest piykny, prowda panoczku – pado przewodnik. –Nie Boży, nie Boży!!! Tylko nasz świat! –Prowda godocie panoczku, dyć zech zaś zapomniol o tych waszych naukach.

Łażom se tak po tych groniach i narozki stanyli nad takom wielkom przepaściom. Stojom se tak na krajiczku trawnika i patrzom na dół. Aż tu w jednym momyncie uczoney turysta poślizgnol się i ledwo yno się zdążył chycić za gałęź. Trzimie się mocno rękami i wisi nad przepaściom. Pan uczoney zblod, zbielol i zzieleniol. I w tym śmiertelnym strachu zaczon wrzeszczeć: Człowieku! Ratuj mnie, bo za chwila bydzie po mie! Człowieku, ale szybko! Człowieku, czy ty się Boga nie boisz?

A toż jako się Go mom boć kej Go nima, panie turysto – pado góral. Terozki chłop się roześmiol, wyciągnol „uczonego” nazod na trawnik, postawiol go na ziymy i pado tak: Panie turysto, jakbych jo tak był we wszystko uwierzył, coście mi po drodze klycili, tobych się Boga nie boł, a pan by teroz już był normalnym nieboszczykym. Bo kto by mi co zrobił, kto by się dowiedziol jako tymu było. Przeca w górach każdy mo prawo zlecieć ze stromej ściany w przepaść. Podziękujcie panoczku Panu Bogu zech się wom nie doł „oświecić”.

Dziękuję – wyjąkol „uczony turysta” jeszcze cały wystraszony. Nie godo się „dziękują” tylko „Bóg zapłać” roześmiol się góral i na tym się ta sprawa skończyła.

Niy mogą Wom przysięgnąć czy się to doprowdy zdarzyło, czy to yno tyn mój znajomy górol wymyśloł takie opowiadanie. Ale wymyślone czy nie wymyślone to jednak ta historio jest bardzo pouczająco. Z tego zdarzynio widać do czego by my došli jakby pomiędzy ludziami nie było bojaźni Bożej. Bojaźń Boża to jedyn z darów Ducha Świętego, ale som ludzie co nie dbajom o to i godajom, że „bez tego też idzie żyć”. W okresie Wielkigo Postu prośmy wszyscy o dar „Bojaźni Bożej”.

Humor:

Ksiądz rozmawio z komunistą.

Komunista mówi: Proszę księdza dzieli nas wiele różnic. Ja na przykład jestem komunistą, a ksiądz jest duchownym.

Ksiądz odpowiada: Proszę pana dzieli nas jeszcze wiele innych rzeczy. Pan na pewno ma piękną willę - a ja nie!

- Nie mam – odpowiadano komunista.
- To na pewno ma pan piękny samochód.
- Nie mam!
- To ma pan kemping nad jeziorem
- Nie mam!
- To pan nie jest żadnym komunista tylko zwykłym bezbożnikiem.

Alojzy Krawczyk

Nie pozwól swojemu dziecku nudzić się w domu – przyprowadź go do nas

Boguszowickie przedszkole

**„Wszystkiego, co naprawdę trzeba
wiedzieć, nauczyłem się
w przedszkolu
o tym jak żyć,
co robić, jak postępować,
współżyć z innymi,
patrzeć, odczuwać, myśleć,
marzyć i wyobrażać sobie
lepszego świata.”**
Robert Fulghum

Współcześni rodzice szukają dla swojego dziecka dobrego przedszkola, czyli takiego, które zapewnia poczucie bezpieczeństwa, właściwą opiekę, oferuje dobry program dydaktyczny, jest zadbane i estetyczne, cieszy się dobrą opinią w środowisku.

Takie właśnie jest nasze przedszkole – drugi dom dzieci. Z pełnym zrozumieniem otaczamy każde dziecko troską i życzliwością – staramy się patrzeć na świat oczami dziecka. Z rozmów z rodzicami wynika, iż nasi wychowankowie cieszą się każdym dniem pobytu w przedszkolu. Zależy nam na wszechstronnym rozwoju naszych dzieci, dlatego też w naszej placówce upowszechniane są nowatorskie formy i metody pracy dydaktyczno-wychowawczej. Ważnymi dziedzinami pracy dydaktyczno-wychowawczej przedszkola są m. in. edukacja regionalna i europejska, poznawanie przeszłości i teraźniejszości. Przedszkolaki biorą udział w wielu konkursach i przeglądach dających każdemu wychowankowi możliwość realizacji swoich zainteresowań, zdobywają nagrody i wyróżnienia. W pracy wychowawczej na pierwszym miejscu stawiamy rozwój więzi rodzinnej u naszych wychowanków, dlatego też w ciągu roku szkolnego organizujemy wiele imprez i uroczystości z udziałem członków rodzin, które cieszą się wielkim powodzeniem i na długo zapadają w pamięci i sercach uczestników.

W naszym przedszkolu panuje rodzinna atmosfera, a dzieci czują się u nas bezpiecznie. Jesteśmy otwarci na współpracę z rodzicami i środowiskiem. Efektem tej współpracy jest m.in. tworzenie nowoczesnej bazy dla działań dydaktyczno-wychowawczych przedszkola. W tym roku nasze przedszkole zakwalifikowało się do programu firmy IBM. Przedszkolaki będą miały do dyspozycji 2 zestawy komputerowe, przystosowane do swoich możliwości. Już na etapie edukacji przedszkolnej poznają technologię informatyczną, tak niezbędną we współczesnym świecie. Cieszy nas fakt, iż jesteśmy jednym z czterech przedszkoli w Rybniku, którym udało się takie komputery pozyskać. W przedszkolu pracuje doświadczona kadra pedagogiczna, która nieustannie podnosi swoje kwalifikacje. To ona dąży do tego, aby opuszczając przedszkole nasi wychowankowie byli otwarci na świat, potrafili go sobie zorganizować, przebywać w nim z sobą i rówieśnikami, byli aktywni i twórczy, tolerancyjni dla innych, aby potrafili rozwijać swoje talenty, podejmować zadania i doprowadzać je do końca, by kochali i szanowali członków swojej rodziny, mieli rozwinięte poczucie więzi rodzinnej, a przede wszystkim byli przygotowani do podjęcia nauki w szkole, by wiedziały, iż mają prawo do własnej linii rozwoju, własnego indywidualnego tempa, nie zrażały się niepowodzeniami.

W naszym przedszkolu odbywają się zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, rytmiki, ćwiczeń korekcyjnych - są to zajęcia płatne przez rodziców, a udział dzieci jest w nich dobrowolny. Prowadzone są również zajęcia z religii. Co roku dzieci poddawane są bezpłatnym badaniom kręgosłupa. Na terenie placówki odbywają się również badania logopedyczne dzieci w obecności rodziców oraz spotkania z psychologiem dla chętnych.

Dla dzieci organizujemy wycieczki rekreacyjne i edukacyjne, wyjazdy do kina, teatrzyki na terenie przedszkola. Nasi wychowankowie biorą udział w imprezach organizowanych przez środowisko i przedszkole, podczas których mają okazję do

prezentacji dorobku twórczości artystycznej. Wiele radości naszym dzieciom sprawiają zabawy w ogrodzie przedszkolnym, gdzie mogą zaspokoić potrzeby w zakresie aktywności ruchowej na wiele sposobów.

Nasze przedszkole stwarza dobre i bezpieczne warunki do wszechstronnego rozwoju dziecka – to też cieszy się dobrą opinią w środowisku. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rodziców organizujemy dni otwarte przedszkola. Odbędą się one w dniach od 6 – 10 czerwca br. w godz. 9.30 – 11.00, na które serdecznie zapraszamy.

Nie pozwól dziecku nudzić się w domu – zapisz go do nas.

Zapisy do przedszkola na rok szkolny 2005/2006 odbywać się będą od 1 marca do 8 kwietnia w godzinach otwarcia przedszkola tj. od 6.30 do 16.00. Przy zapisie potrzebny jest PESEL dziecka. Zapisy obowiązują również rodziców dzieci już uczęszczających do naszego przedszkola.

ZAPRASZAMY

Rada Pedagogiczna Przedszkola nr 18

W sobotę 29 stycznia w sali boguszowickiej OSP zorganizowano Bal Charytatywny. W zabawie wzięło udział około 120 osób. Dochód z imprezy (3.900 zł) zostanie przeznaczony na wakacyjne wyjazdy dzieci z rodzin ubogich oraz dofinansowanie wakacyjnych wyjazdów młodzieży. /kd/

Bal Charytatywny

Podziękowanie

29 stycznia bawiliśmy się wraz z innymi na Pierwszym Balu Charytatywnym zorganizowanym w naszej parafii. Była wspaniała atmosfera, dobra muzyka, tańce do upadłego, dużo śmiechu przy wspólnych konkursach i zabawach oraz bardzo smaczny poczęstunek. Ksiądz Proboszcz i ksiądz Arek wspaniale bawili się z nami (także na parkiecie).

Serdecznie dziękujemy wszystkim Paniom z Koła Charytatywnego i pozostałym organizatorom za cały trud włożony w przygotowanie Balu. Jednocześnie informujemy, że za rok mamy zamiar równie wesoło bawić się na Drugim Balu Charytatywnym. I już dziś rezerwujemy sobie miejsca.

A wszyscy, którzy na tegorocznym Balu nie byli - niech żałują! Mamy nadzieję, że będą mieli okazję naprawić ten błąd w przyszłorocznym karnawale!

Jeszcze raz dziękujemy!

Izabela i Zbigniew Raniszewscy

W związku z organizacją Balu Charytatywnego pragniemy podziękować:

- Orkiestrze pana Jarka Kwaśnego
- Firmie Król – Dronszyk
- Państwu Potrawa
- Zakładowi fryzjerskiemu Waleczek
- Zakładowi fryzjerskiemu Zduniak
- Zakładowi fryzjerskiemu w pawilonie przy ul. Małachowskiego
- Ks. Arkadiuszowi
- Paniom z Zespołu Charytatywnego

10-lecie Uczniowskiego Klubu Sportowego ATAK Boguszowice

Klub Sportowy ATAK Boguszowice

30 stycznia na hali MOSiR-u w Rybniku-Boguszowicach odbył się turniej baseballowy z okazji 10-lecia Klubu Sportowego ATAK Boguszowice. Udział wzięło 6 drużyn: „Ośmiornica” Żory, BK Jastrzębie, „Kosmici” Popielów, „Laura” Ligocka Kuźnia, „Gepardy” Żory, „Atak” Boguszowice.

Turniej wygrał zespół z Popielowa, drugie miejsce zajął „Gepard” Żory, a trzecie – „Atak” Boguszowice.

Drużyna „Ataku” wystąpiła w składzie: Anna Fojcik, Aleksandra Holona, Jacek Błaszczyk, Tomasz Fojcik, Adam Joszko, Kamil Kopczyński, Jacek Kordula, Wojciech Puczek, Łukasz Ruchała, Sebastian Strusz, Wojciech Strusz, Artur Strzałka, Martin Zychiewicz. Trenerami drużyny są Krzysztof Fojcik i Paweł Adamiec, a koordynatorem japoński trener Mitsu Noda.

Dziękujemy sponsorom za możliwość zorganizowania tego turnieju.

Jeśli chcesz grać w baseball lub softball przyjdź na trening. Treningi odbywają się na sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 16 w Rybniku-Boguszowicach we wtorki w godz. 17.00-19.00. Zapraszamy chłopców i dziewczyny w wieku od 6 do 12 lat.

wieści

Spowiedź dla dzieci i młodzieży

Wprowadzono nowe zasady spowiedzi dla dzieci i młodzieży. Będzie do niej można przystępować w każdy czwartek od godz. 16.30 przed Mszą św. szkolną.

Ustalono sztywne terminy spowiedzi dla poszczególnych klas:

I czwartek miesiąca – dzieci pierwszokomunijne i 2 klasy,

II czwartek miesiąca – 3 i 4 klasy,

III czwartek miesiąca – 5 i 6 klasy,

IV czwartek miesiąca – pierwsze i drugie klasy gimnazjum.

Msza w intencji Radia Maryja

Zgodnie z wolą słuchaczy i sympatyków w dniu 21 lutego o godz. 18.00 została odprawiona Msza św. w intencji „Radia Maryja” i Telewizji „Trwam”.

Rekolekcje szkolne

Rekolekcje wielkopostne dla uczniów szkół podstawowych odbędą się 7 marca, zaś dla gimnazjalistów i licealistów – 21 marca.

Praktyki pokutne i postne

Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych i post.

Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18. a 60. rokiem życia. Prawo postu przewiduje tylko jeden posiłek do syta w ciągu dnia, lecz nie zabrania przyjmowania jakiegось innego posiłku (nie do syta) rano i wieczorem, z zachowaniem wstrzemięźliwości.

Zaproszenie na drogę krzyżową

Zapraszamy na drogę krzyżową (obraz i dźwięk) w niedzielę 13 marca o godz. 19.30 do sali w domu parafialnym

Organizujemy XIII Farski Festyn

Zapraszamy wszystkich na spotkanie organizacyjne przed XIII Farskim Festynem – do domu parafialnego w środę 2 marca na godz. 18.00. Czekamy na nowe osoby i nowe pomysły!

Konkurs rzeźby

W niedzielne popołudnie 30 stycznia ks. Józef Zuber zorganizował na farskim ogrodzie konkurs rzeźby w śniegu. Rzeźby w śniegu wykonywało kilkanaście dzieci.

Jedni z uczestników konkursu

Droga krzyżowa

Jak co roku w Wielkim Poście w każdy piątek rozważane są stacje drogi krzyżowej, a procesja prowadzona przez ministrantów podąża jej stacjami zawieszonymi w nawach bocznych naszego kościoła.

Weterynarz

Od początku stycznia w budynku starego probostwa czynny jest gabinet weterynaryjny.

10 lat „Ataku” Boguszowice

30 stycznia na hali w Boguszowicach odbył się turniej baseballowy z okazji 10-lecia Klubu Sportowego ATAK Boguszowice. Udział wzięło 6 drużyn. Turniej wygrał zespół z Popielowa, drugie miejsce zajął „Gepard” Żory, a trzecie – „Atak” Boguszowice

Jeśli chcesz grać w baseball lub softball przyjdź na trening do sali gimnastycznej SP nr 16 w Boguszowicach we wtorki w godz. 17-19. Zapraszamy chłopców i dziewczyny w wieku 6-12 lat.

Punkt opieki

Punkt parafialny stacji opieki „Caritas” mieści się w dawnych salkach katechetycznych przy ul. Małachowskiego 18. Czynny jest we wtorki i czwartki w godz. 10.00-11.00.

Podstawowym zadaniem placówki jest świadczenie długoterminowej pielęgniarstwa opieki domowej. W związku z nieodpłatnym udostępnieniem przez parafię pomieszczenia niektóre usługi będzie można uzyskać nieodpłatnie.

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach + Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice, tel. 42-20-322 + **Internet:** www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.300 egz.
